

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI POLITYKI SENIORALNEJ (NR 55)

z dnia 20 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Senioralnej (nr 55)

20 stycznia 2026 r.

Komisja Polityki Senioralnej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Joanny Borowiak (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na temat zaawansowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym oraz ostatecznym kształcie ustawy;
- informację przewodniczących podkomisji stałych na temat prac podkomisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marzena Okła-Drewnowicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Dagmara Korbasińska-Chwedczuk** dyrektor Departamentu Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia, **Zbigniew Tomczak** przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów, **Marlena Kondrat** prezes Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej, **Elżbieta Ostrowska** przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów wraz ze współpracownikiem, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Wojciech Kałkusiński** oraz **Jagoda Bogusiewicz** przedstawiciele Stowarzyszenia Manko oraz **Krystyna Lewkowicz** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Joanna Borowiak (PiS)**:

Dzień dobry.

Otwieram 55. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.

Witam serdecznie państwa posłów i zaproszonych gości.

Stwierdzam przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia.

Na podstawie listy obecności również stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, jest z nami: pani Marzena Okła-Drewnowicz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – dzień dobry, pan Aleksander Jakubowski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej KPRM, pani Małgorzata Sarzalska, radca w Departamencie Polityki Senioralnej KPRM, pani Dagmara Korbasińska-Chwedczuk, dyrektor Departamentu Równości w Zdrowiu Ministerstwa Zdrowia, pani Krystyna Lewkowicz, stały doradca Komisji, pani Marlena Kondrat, prezes zarządu Krajowego Instytutu Gospodarki Senioralnej – witamy, pan Zbigniew Tomczak, przewodniczący Obywatelskiego Parlamentu Seniorów i stowarzyszenia alzheimerowskiego w Warszawie, pani doktor Elżbieta Ostrowska, przewodnicząca Zarządu Głównego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, wraz z panią Barbarą Ruszkowską-Gębą, członkiem zarządu głównego PZEmR. Jest również z nami pan Jerzy Płókarz, prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, i pan Wojciech Kałkusiński, przedstawiciel Stowarzyszenia Manko. Mam nadzieję, że nie pominęłam nikogo z gości, którzy swój akces zgłosili na posiedzenie. Czy może pani Jagoda Bogusiewicz jest z nami, Stowarzyszenie Manko? Właśnie zerknęłam, że tak, oczywiście. Tutaj patrzę, że z tego stowarzyszenia nie mamy już... Ale też widzę pana Marka Wójcika, który dołączył do naszego gremium.

Szanowni państwo, w porządku dziennym mamy jako punkt pierwszy rozpatrzenie informacji sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na temat zaawansowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym oraz ostatecznym kształcie ustawy, a jako punkt drugi informację przewodniczących podkomisji stałych na temat prac podkomisji w ubiegłym roku. Czy ktoś z państwa wnosi jakieś uwagi do porządku dziennego? Nikt uwag nie wnosi, a zatem uważam, że porządek został przyjęty.

Bardzo proszę panią Marzenę Okłę-Drewnowicz o przedstawienie informacji dotyczącej zaawansowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym oraz ostatecznym kształcie ustawy. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, projekt ustawy o bonie senioralnym na pewno jest państwu znany, ponieważ był bardzo szeroko konsultowany i też jego zapisy są dostępne na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Trzeba jednak podkreślić bardzo mocno to, że ten projekt był poddawany szerokim uzgodnieniom w poszczególnych regionach z uwagi na fakt, iż to rozwiązanie przede wszystkim ma być rozwiązaniem systemowym, ale ono się nie zadzieje, jak nie będzie osób, które będą chciały wykonywać pracę opiekunów. To jest tak naprawdę największe wyzwanie. Moja informacja ma dotyczyć przede wszystkim właśnie tych etapów legislacyjnych i tego ostatecznego kształtu ustawy.

Szanowni państwo, sam projekt ustawy uzyskał wpis do wykazu prac legislacyjnych 22 marca 2024 r. i następnie od października do grudnia 2024 r. nastąpiła pierwsza tura uzgodnień, opiniowania i konsultacji publicznych, w wyniku których, mogę powiedzieć, wpłynęło ok. 600 uwag. To bardzo dużo. To oczywiście oznaczało, że należało nie tylko te uwagi opracować od strony legislacyjnej, ale także bardzo często trzeba było poszczególne zapisy zmienić od strony merytorycznej. Na przykład w pierwotnym projekcie ustawy zakładaliśmy, że bon senioralny będzie dla tych osób, które tak naprawdę nie korzystają w ogóle z systemu, nie mają żadnych form wsparcia. Uznawaliśmy, że jeżeli ktoś ma usługi opiekuńcze, to biorąc pod uwagę to, że jest mała liczba rąk do pracy, bon senioralny powinien obejmować tych, którzy nie mają już – albo jeszcze – w ogóle usług opiekuńczych. Natomiast w trakcie uzgodnień, konsultacji z samorządami jednak doszliśmy do wniosku, że warto połączyć na przykład usługi opiekuńcze z bonem senioralnym, bo liczba godzin z usług opiekuńczych to mogą być dwie godziny, liczba godzin z bonu senioralnego to mogą być dwie godziny i dopiero te cztery godziny mogą dać efekt czy też umożliwić osobie starszej pozostanie w miejscu zamieszkania, a niekoniecznie od razu skierowanie do placówki całodobowej. Więc ok. 600 uwag wpłynęło właśnie na tym pierwszym etapie uzgodnień.

W tym czasie były też prowadzone regionalne konsultacje projektu ustawy w poszczególnych województwach. Następnie w czerwcu 2025 r. miała miejsce konferencja uzgodnieniowa, a więc konferencja, która skupia przedstawicieli wszystkich resortów, tak aby te uwagi, które wpłynęły od resortów, można było bezpośrednio podczas tej konferencji rozstrzygnąć bądź też dokonać jakichś uzgodnień, które byłyby konsensusem w zredagowaniu przepisów ustawy. W związku z tym, że było tak dużo uwag w wyniku konsultacji i uzgodnień, powstał, można powiedzieć, kolejny projekt ustawy, który – wiadomo – był projektem w innym brzmieniu, dlatego ten projekt został ponownie poddany całemu procesowi publicznych konsultacji i uzgodnień. Te konsultacje i uzgodnienia trwały od 9 września do 22 września 2025 r. W ich wyniku wpłynęło – z tego co pamiętam – ok. 300 uwag z kolei, więc połowę mniej, ale jednak dalej dużo, co powoduje, że oczywiście zawsze potrzebny jest czas do ich opracowania. Największą trudnością w tym opracowaniu jest to, że uwagi dość często się wykluczają. Ktoś chce, żeby rozwiązanie wyglądało tak, a ktoś inny uważa, że wręcz zupełnie odwrotnie – i trzeba się do tych uwag oczywiście odnieść i przygotować spójne rozwiązanie. Następnie w październiku, dokładnie 15 października 2025 r., po licznych również wcześniej spotkaniach, uzyskaliśmy pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w ramach Zespołu do Spraw Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej. Tu wpłynęło prawie 200 uwag. Po ich opracowaniu, uzgodnieniach otrzymaliśmy pozytywną opinię. Wykonaliśmy naprawdę bardzo dużą pracę w całym procesie konsultacji i w efekcie skierowaliśmy ten projekt ustawy 23 października 2025 r. do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów. Po tym skierowaniu wniosku otrzymaliśmy jeszcze decyzje kierunkowe, żeby uwagi, które wpłynęły wraz z projektem, jeszcze uzgodnić z poszczególnymi resortami, tak aby tych uwag było mniej, ponieważ w projekcie, który kierowaliśmy we wniosku 23 października na stały komitet, tych uwag było prawie 50. Od tego czasu, czyli od października do grudnia, trwały dalsze uzgodnienia międzyresortowe i w wyniku tych uzgodnień udało nam się zejść już do ok. 10 uwag i 15 grudnia 2025 r. skierowaliśmy ponownie projekt ustawy do rozpatrzenia przez SKRM. Od 15 grudnia w międzyczasie oczywiście ustalamy

jeszcze jakieś szczegóły, bo tutaj już w ramach uwag, które się kieruje na SKRM, cztery resorty zgłosiły nam swoje uwagi, czyli Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i Rządowe Centrum Legislacji. Do wszystkich się odnieśliśmy i tak naprawdę od tego czasu, czyli od 15 grudnia, czekamy na rozpatrzenie tego projektu przez SKRM. Właściwie to jest cały terminarz, który dotyczył ustawy o bonie senioralnym.

Co jest istotne do podkreślenia, to to, że trwają ciągle rozmowy i uzgodnienia jeszcze z Komisją Europejską, ponieważ bon senioralny jest wpisany do „Krajowego planu odbudowy” w ramach kamienia milowego. W ubiegłym tygodniu – we wtorek bodajże i w środę – odbyły się dwa spotkania z KE właśnie w sprawie ustawy o bonie senioralnym, gdzie też przedstawialiśmy stopień zaawansowania prac, ale również i poszczególne zapisy projektu ustawy. Szanowni państwo, w tym tygodniu w piątek będzie kolejne spotkanie z KE poświęcone właśnie temu kamieniowi milowemu. Więc tyle, jeśli chodzi o harmonogram.

Jeśli zaś chodzi o ideę projektu ustawy, to ona w ramach konsultacji czy też w trakcie konsultacji publicznych w ogóle nie uległa zmianie. Czyli tak jak od początku zakładaliśmy, rozwiązanie to ma wspierać – biorąc pod uwagę dane statystyczne, czyli rosnącą liczbę osób starszych i malejącą liczbę osób w wieku produkcyjnym – osoby czy też rodziny aktywne zawodowo w godzeniu obowiązków zawodowych z obowiązkami rodzinnymi. Wiemy, że rodziny mają coraz mniejszy problem, jeśli chodzi o godzenie pracy z obowiązkami rodzinnymi w stosunku do dzieci, bo tutaj państwo zrobiło naprawdę bardzo dużo. Natomiast rodziny mają olbrzymie wyzwanie, zwłaszcza kobiety, jeśli chodzi o godzenie pracy zawodowej z opieką nad swoimi rodzicami czy też dziadkami. Ta idea w ogóle się nie zmieniła w tym ostatecznym kształcie ustawy – jest oddana tak literalnie, jak to miało miejsce w pierwszym projekcie ustawy, który był poddany konsultacjom.

Pani przewodnicząca, myślę, że to, co najważniejsze, jeśli chodzi o harmonogram, przedstawiłam. I jeśli chodzi o ideę – też. Jeśli są jakieś szczegółowe pytania dotyczące rozwiązań, to jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Otwieram dyskusję i proszę państwa posłów o przygotowanie się do wzięcia udziału w tej dyskusji, a ja rozpocznę, proszę pozwolić.

Pani minister, w 2023 r. przedstawiliście państwo – jako jeden z konkretów – właśnie bon senioralny dla polskich seniorów. Mamy styczeń 2026 r. Przygotowaliście państwo informację dla Komisji Polityki Senioralnej. Chcę podkreślić, że nie po raz pierwszy na ten temat na Komisji rozmawiamy – o bonie senioralnym i o postępach prac nad tym projektem ustawy. Państwo w tym dokumencie piszecie... Ja już może nie będę się odnosić do tego, że on liczy tylko jedną stronę, bo zaraz usłyszę, że hejtuję, czy jakieś tam inne uwagi, ale tak to wygląda. Dobrze, że pani minister powiedziała nam więcej, niż mamy napisane w tej informacji, ale wciąż słyszymy i czytamy o spotkaniach, uzgodnieniach, konsultacjach, opiniach – ja sobie to wypisałam. Nie mamy ani słowa w tej informacji – i nie odniosła się pani również do tego w tej informacji – na temat bardzo licznych, poważnych, merytorycznych uwag RCL do projektu, który przedstawiliście państwo Radzie Ministrów, a możemy to znaleźć na stronie KPRM. Te wszystkie informacje na tej stronie są. Nie powiedziała pani ani słowa posłom z Komisji Polityki Senioralnej o rozbieżnościach, które wciąż są, jeśli chodzi o uzgodnienia pomiędzy ministerstwami, rozbieżności ze strony MRPiPS oraz MFiPR. Pani minister, mówiła pani o uwagach, ale też wspomniała przed chwilą, że ten projekt, o którym pani mówi, to jest de facto nowy projekt, który musieliście państwo napisać. A co to znaczy? Bo takiego sformułowania pani minister użyła. Rozumiem, że w odpowiedzi na uwagi państwo ten projekt ustawy inaczej formułujecie, coś dodajecie, coś zdejmujecie. To jest oczywiste, ale co to znaczy? To znaczy, że w 2023 r. państwo przygotowali projekt, który teraz nie został zaakceptowany, ponieważ musieliście go państwo bardzo mocno przeredagować i przeformułować.

Pytanie moje jest takie: jaki projekt przedstawiliście państwo w 2023 r., a jaki chcecie teraz przedstawić polskim seniorom? Pani minister była uprzejma jeszcze nie tak dawno, pod koniec ubiegłego roku, wypowiedzieć się medialnie. Cytuję: „Bon senioralny już na finiszu prac legislacyjnych. Ustawa będzie gotowa do wdrożenia już od 2026 r.”. Podczas kongresu

senioralnego pt. „Starzenie się społeczeństwa – wyzwania i perspektywy” w Lublinie poinformowała pani, że prace nad ustawą są niemal zakończone. Dziś pani mówi, że musieliście państwo przystąpić do wykreowania nowego projektu. Dalej pani powiedziała, że wysłaliście państwo wnioski z projektem ustawy o bonie na SKRM, więc można powiedzieć, że „kierujemy ten projekt na finisz prac rządowych – projekt powinien być przyjęty pod koniec tego roku, czyli 2025, i zafunkcjonować od nowego roku”. Pani minister, uwag RCL jest dużo. Ja kilka z nich przytoczę, żeby posłowie z Komisji Polityki Senioralnej nie musieli sięgać, choć zapewne państwo sięgnęli bądź jeszcze sięgną do strony właściwej dotyczącej tego projektu.

Pani minister, drugie moje pytanie. Bo pierwsze to: jakie są rozbieżności pomiędzy tym, co państwo obiecaliście seniorom... Proszę pamiętać, że dzięki temu uzyskaliście państwo głosy od seniorów. Proszę przedstawić nam – jeśli pani nie przedstawi nam tego teraz, to proszę o przedstawienie na piśmie szczegółowo – jakie są rozbieżności między obiecany w październiku 2023 r. bonem senioralnym a tym bonem, który w tej chwili państwo nadal przygotowujecie. Jakie są różnice – jest jedna podstawowa, ale za chwilę o niej. To jest jedno.

Kwestia druga. Skoro w 2025 r. mówiła pani, że od 2026 r. zostanie wdrożony bon senioralny – w którym miejscu w budżecie zapisane są środki na jego realizację i w jakiej kwocie? Przypomnę państwu tylko tyle, że pieniądze na program „Aktywni seniorzy – ASY”, zgodnie z tym, o czym mówiliśmy na Komisji Polityki Senioralnej pod koniec ubiegłego roku, nie zostały zagwarantowane w budżecie na 2026 r. Zostały one dopiero – także głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości – w Sejmie na ostatnim posiedzeniu Sejmu, na pierwszym styczniowym posiedzeniu, zagwarantowane poprawką Senatu. Nie było tych pieniędzy. Poprawką Senatu zostały one dopiero przekazane do budżetu, żeby była zgodność z prawdą. Teraz pytanie, w którym miejscu w budżecie i w jakiej kwocie są pieniądze na bon senioralny, skoro pani minister była uprzejma powiedzieć, że on zostanie wdrożony od 2026 r.

Idźmy dalej. Jest pani na pewno świadoma, pani minister, że rozbudziła pani tę informację i obietnicą bonu senioralnego – szeroko zakrojonego bonu, który miał stanowić formę aktywizacji nie seniorów, tylko opiekunów seniorów, czy to jeśli chodzi o powrót do pracy, czy wsparcie – nadzieje społeczne nie tylko seniorów, ale także dorosłych dzieci, które mają pod swoją opieką seniorów chociażby. To jest ogromna rzesza ludzi. Mija trzeci rok, tego bonu nadal nie mamy. Nadal rozmawiamy o czymś, co jest cały czas w toku przygotowań.

Pani minister, jest obawa – i na taką obawę zwracają uwagę eksperci – że to, co państwo teraz proponujecie, niesie ryzyko rozminięcia efektu z oczekiwaniami społecznymi. Dlatego ja zapytałam o te różnice. Mało tego, to była pierwsza uwaga RCL – dotycząca rozminięcia efektu z oczekiwaniami społecznymi. Na to zresztą też wskazała w swojej opinii pani Krystyna Lewkowicz, ale zapewne sama o tym powie. Druga uwaga RCL wskazuje na to, że „projekt w wersji przedłożonej SKRM nie zawiera norm określających sposób sprawowania nadzoru i przeprowadzania kontroli przez wojewodę; brak zakresu i trybu władczych działań wobec podmiotów kontrolowanych, a jednocześnie z projektu usunięto rozdział przewidujący administracyjne kary pieniężne, w tym za brak realizacji zaleceń pokontrolnych. Istnieje ryzyko osłabienia racjonalności gospodarowania środkami publicznymi, skoro bon i koszty obsługi mają być w całości finansowane z budżetu państwa”. To nie ja, to wciąż RCL.

Następna kwestia: „Najsilniej wybrzmiewającym wątkiem w opiniach zgłaszanych przez różne strony uczestniczące w konsultacjach i opiniowaniu projektu ustawy jest wyłączenie seniorów samotnych”. Państwo kierujecie tę formę wsparcia do seniorów, którzy mieszkają ze swoimi rodzinami, z osobami bliskimi. Tu jest mowa o nierówności, też RCL na to wskazuje, czyli Rządowe Centrum Legislacji. Kolejne pytanie – to będzie już trzecie, zdaje się, z mojej strony – w takim razie jaką państwo macie przygotowaną formę wsparcia dla seniorów samotnych? Bo jeżeli państwo twierdzicie, że funkcja pierwotna to kontynuowanie pracy zawodowej przez członków rodzin, a charakter pomocowy jest wtórny, to w takim razie seniorzy samotni, niemający swoich opiekunów w osobach blisko spokrewnionych, nie będą mogli takiego wsparcia otrzymać, a zapewne chcieliby. To było trzecie pytanie.

Czwarte. Pani minister, również zwracaliśmy się do pani z takimi pytaniami, bo byliśmy jako wszyscy posłowie Komisji Polityki Senioralnej oburzeni sytuacją, że w ustawie o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami wsparcie dla seniorów z niepełnosprawnościami kończy się wraz z 65. rokiem życia. Państwo proponujecie bon senioralny od 80. roku życia, czyli praktycznie dla seniorów w wieku sędziwym. W tym momencie tworzy się luka już nie

tylko dziesięciolecie. My tutaj mówiliśmy bardzo wyraźnie na Komisji – ja wielokrotnie o tym również mówiłam – że tworzy nam się dziesięciolecie luka seniorów bez wsparcia. Państwo jeszcze tę lukę pogłębiać o pięć lat. To jest to novum, z którym państwo wychodziecie. Proszę mi uprzejmie powiedzieć, czy pani wyraziła zgodę na taki zapis, na takie przesunięcie i dlaczego. Tak naprawdę wiemy doskonale, że wiek senioralny rozpoczyna się od 60. roku życia, i teraz bon senioralny dla osób osiemdziesięcioletnich. To jest luka pogłębiona...

Czy pan przewodniczący Piątkowski chciałby coś teraz powiedzieć?

Posel Krzysztof Piątkowski (KO):

Nie, to nie była uwaga do pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

To prosiłabym bardzo. Ja tylko wspomniałam, panie przewodniczący, o tym 60. roku życia i nie widzę powodów do tego, żeby sobie heheszkować, bo rozumiem, że osoby, które mają 60 lat, pracują jeszcze i chcą pracować. Mówię tylko o luce, która jest pogłębiona o pięć lat. Dla mnie to naprawdę nie jest powód do śmiechu.

To jest kolejne pytanie – czy pani się zgodziła i skąd ten państwa pomysł, żeby jeszcze tę lukę pogłębić o pięć lat?

Węzły sporu, proszę państwa, to: status seniorów samotnych w systemie bonu, dolna granica dla osób od 80 lat. Państwo mówicie, że 75 lat, ale de facto słyszymy o 80. roku życia – i bardzo proszę do tego odnieść. Mam nadzieję, że to nie jest prawda. Pani minister, jeszcze wskazuje się na ryzyko niespójności z dotychczasową oceną potrzeb. Proszę mi tylko dać sekundkę, bo jeszcze miałam gdzieś podkreśloną informację MFIPR... Już znalazłam. „Rządowe Centrum Legislacji wskazuje na konieczność” – uwaga, bo to jest ważne – „ponownej analizy projektu” – i to wisi na stronie – „pod kątem wystarczającego zabezpieczenia interesów grupy społecznej, do której jest adresowany. Podnosi wątpliwości co do równości traktowania w kontekście różnicowania sytuacji seniorów. Natomiast Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej akcentuje praktyczną konsekwencję, czyli odesłanie seniorów samotnych wyłącznie do instrumentów pomocy społecznej oznacza uzależnienie realnej dostępności wsparcia od możliwości budżetowych i organizacyjnych gmin”.

Pani minister, kolejne moje pytanie, czyli piąte i już ostatnie w tym momencie: czy to odsyłanie, te poprawki – o to mnie pytają po prostu seniorzy – to nie jest celowe działanie, żeby opóźnić wdrożenie bonu senioralnego, by mieć alibi do tego i wytłumaczenie, żeby wyjść z bonem senioralnym po praktycznie czterech latach rządów dopiero w roku wyborczym, w kampanii? Bardzo dziękuję. Tyle moich pytań.

Bardzo proszę, do głosu zgłosiła się pani poseł Anna Cicholska. Proszę uprzejmie. Kolejny pan poseł Marcin Grabowski. Poproszę państwa posłów o zgłaszanie się.

Posel Anna Ewa Cicholska (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ja patrzę – już nie będę wskazywała, dla kogo, ale w tym czasie, jak pani przewodnicząca poruszała bardzo ważne, istotne kwestie, dla niektórych z państwa było to śmieszne. Szanowni państwo, pani minister, seniorzy nie zasługują na to, żeby byli oszukiwani. Na miłość boską, potraktujcie to poważnie. Tak jak przed chwilą pani przewodnicząca powiedziała, seniorzy pytają nas – mnie wielokrotnie pytają o bon senioralny i na tę chwilę nie umiem im nic powiedzieć; z dzisiejszej Komisji wyjdę i po prostu nic nie wiem na ten temat. W związku z tym proszę panią minister, żeby mi dała konkretne odpowiedzi na piśmie.

Najpierw było 75 plus, teraz 80. Przyjdziemy na następną Komisję, może będzie 85 plus. Żadnych konkretów – więc w jakim wieku ma być senior?

Następnie – to już jest kuriozum, że osoby samotne nie będą objęte takim wsparciem. Chyba najbardziej potrzebują wsparcia osoby samotne, które nie mają rodziny. Na miłość boską, w jakim kierunku my idziemy?

Bon senioralny jest skierowany dla seniorów, żeby dzieci, członkowie rodziny mogli pracować zawodowo, ale jest powiedziane, że nie dla wszystkich, tylko dla niektórych. Czyli w jakim przedziale dochodowym mogą się zmieścić takie rodziny? To są bardzo istotne sprawy, pani minister. To nie jest śmieszne. Trzeci rok mówicie o bonie senioralnym, a zero konkretów. Teraz będzie co? Cały czas do wyborów, przed wyborami: bon senioralny. To tak samo jak wdowia emerytura.

Czekali na to praktycznie wszyscy – zarówno wdowy, jak i wdowcy zostali oszukani. Z bonem senioralnym o to samo pytają. Pani minister, ja naprawdę proszę o konkrety. Seniorzy zgłaszają się do samorządów, do urzędu miasta, do urzędu gminy, urzędnicy denerwują się, bo nie są w stanie im po prostu nic konkretnego powiedzieć. Z tego co słyszałam, samorządowcy przedstawiali mi, że sytuacja wygląda w ten sposób – dzwonią do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej czy też do pani minister, otrzymują taką odpowiedź od urzędników, że informacje będą przekazywane w poszczególnych jednostkach, czyli w urzędach gminy czy urzędzie miasta. Pani minister, bardzo proszę odpowiedzieć, gdzie seniorzy i ich rodziny mają pytać o to, gdzie dzwonić. Skąd samorządowcy otrzymają konkretne informacje i kiedy bon senioralny wejdzie w życie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Grabowski.

Poseł Marcin Grabowski (PiS):

Pani minister, pani przewodnicząca, wysokie prezydium, szanowne koleżanki i koledzy, przyłączę się też do tego głosu mojej koleżanki, której tak bardzo blisko siedzę. Ta powaga odnośnie sytuacji seniorów – bardzo bym też prosił, bo to są nasi dziadkowie, babcie, osoby, które jeszcze żyją. Myślę, że warto by było też z godnością i szacunkiem potraktować te osoby, które – ja zawsze to powtarzam – wiele zrobiły dla nas, dla naszej ojczyzny przede wszystkim. Na pewno ważne byłoby, żebyśmy my się teraz nimi zaopiekowali, poważnie potraktowali.

Pani minister, też mam kilka pytań. Pierwsze to takie bardzo proste pytanie – myślę, że pani sobie z nim poradzi. Czy zdążycie państwo do końca kadencji z wprowadzeniem bonu senioralnego? Tak czy nie? Są dwie możliwości. Kiedy – to już tutaj pytała się koleżanka. Jakby się udało to ustalić, to byłbym bardzo wdzięczny. Kolejne pytanie. Z jakimi jednostkami samorządu terytorialnego były prowadzone konsultacje? Chciałbym poznać, z kim państwo konsultowaliście i jaka była liczba tych samorządów, z którymi prowadziliście te konsultacje.

Kolejne, tu pani minister poruszyła ten temat – KE. Dzisiaj też dowiadujemy się, że jednym z kamieni milowych będzie właśnie konsultacja z KE, która, zakładam, zgłosi jakieś swoje poprawki, uwagi, też będzie miała ileś swoich różnych pomysłów. To wtedy rozumiem, że państwo znowu wróćcie do pierwotnej wersji – czy zaczniecie pracować nad kolejnym nowym projektem? To wróci znowu do konsultacji z JST, do różnych organizacji pozarządowych, do mieszkańców, seniorów? Jak można by było też tutaj troszeczkę uszczegółowić, czy rzeczywiście ta KE, która na samym końcu, finalnie powie, że tak, jeszcze musicie to i to, i to, i to poprawić – czy my znowu wrócimy i będziemy przepracowywać pewne elementy? Chyba tak. Dlatego prosiłbym o odpowiedź na te pytania.

Tak jak wspomniałem na początku, to są nasi seniorzy. Wiadomo, jaki jest jutro dzień. Wiemy – chyba wszyscy powinniśmy wiedzieć – Dzień Babci, pojutrze Dzień Dziadka. Seniorzy nas dzisiaj pewnie słuchają. Pozdrawiamy wszystkich seniorów w Polsce. Dziękujemy wam za to, co robiliście dla nas i robicie, przekazujecie nam wiedzę o życiu, o Polsce. Możemy powiedzieć – liczymy na to, że jako państwo polskie staniemy na wysokości zadania i tym seniorom pomożemy. Ale pani minister, dzisiaj – po tym dniu – widzę, że tu nie ma żadnych konkretów, tak jak wspomniała moja koleżanka. Prosiłbym o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Może dajmy pani minister szansę teraz odpowiedzieć. Ja poproszę jeszcze państwa posłów, żeby zgłaszali się do głosu. Proszę, pani minister, a ktoś z państwa posłów, jeśli chce, to poproszę o zgłoszenia. Dobrze, to jeszcze pani poseł Lidia Burzyńska. Proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo, w odróżnieniu od koleżanki i kolegi, którzy mówili – nie uważacie, że po wystąpieniu pani minister mamy postępy? W 2024 r. było 600 uwag, potem było 300 uwag, potem było 200 uwag, a teraz jest tylko 50 uwag. Idziemy w dobrym kierunku, tylko zastanawiam się, który rok będzie tym rokiem końcowym? Seniorzy od 2023 r. czekają na bon senioralny. Kiedy będzie to zrealizowane? Bo ja, proszę państwa,

mam już dość mówienia, że są uwagi, są spostrzeżenia, są uzgodnienia, są opinie, są działania. Proszę państwa, to, co powiedział kolega – seniorzy nas słuchają. Nie róbmy zabawy z rzeczy, do której wszyscy, jak Bóg da, dojdziemy. Każdy z nas, jeżeli będziemy żyć, będzie seniorem. Nie ma takiej opcji, nie ma takiej możliwości i nie powinno być różnicy politycznej, aby zaopiekować się ludźmi, dzięki którym my funkcjonujemy, osobami, które kochają nas bez powodów.

Szanowni państwo, pani minister, bardzo proszę, żebym doczekała w tej Komisji, w tej kadencji, aby już nie było uwag, aby już nie było poprawek. Ja wiem, że to chodzi o finanse – 75 plus, teraz 80 plus. Moja mama szczęśliwie dożyła 95 lat, ale takich ludzi nie ma w Polsce aż tak dużo.

I jeszcze jedna uwaga – bardzo cenne uwagi pani Lewkowicz powzięła w swojej opinii. Nie będzie dobrych działań, dobrych uwag, dobrych spostrzeżeń, dobrego rozwiązania, jeżeli nie będzie informacji, a tej informacji nie ma. Tej informacji po prostu nie ma. Dotykamy sfery seniorów, którzy nie są tak biegli jak nasze dzieci, jak nasze wnuki. Niech internet nie będzie jedyną formą przekazywania informacji. Proszę państwa, my jesteśmy Komisją Polityki Senioralnej – nie jesteśmy dla młodzieży, tylko dla seniorów. Uszanujmy to, bo życie bardzo szybko upływa i też będziemy seniorami. Być może kiedyś ktoś nam zarzuci... Bardzo apeluję, pani minister, o to, aby te moje uwagi, to moje podsumowanie wystąpień zarówno pani przewodniczącej, jak i mojej koleżanki i kolegów, wzięła sobie pani do serca i mimo swojej hierarchii, swojego stanowiska podeszła do tego z sercem, bo serce potrzebne jest szczególnie dla seniorów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Dajmy teraz szansę pani minister odpowiedzieć przed ewentualną kolejną turą pytań. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, projekt ustawy o bonie senioralnym jest widoczny na stronach RCL. Każdy się może z nim zapoznać, to jest konkret. To, że są uwagi, uzgodnienia i opinie, to tylko o nas dobrze świadczy i na tym polega tworzenie programów rządowych. Państwo z poprzedniej władzy, bardzo często wiedząc o tym, że projekty rządowe nie są łatwe, bo są bardzo czasochłonne, wymagają konsultacji publicznych, uzgodnień i opiniowania, szli drogą poselską. My taką drogą nie idziemy, ponieważ poważnie traktujemy też swoich partnerów w samorządzie. Ten projekt, który państwo dzisiaj tak tłumnie krytykujecie, dostał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. To po pierwsze.

Po drugie, szanowni państwo, projekt oczywiście wymaga przygotowania i państwo też to wiecie, i nawet w kampanii wyborczej w 2015 r., kiedy obiecywaliście prostą rzecz, prosty zabieg – obniżenie wieku emerytalnego – kiedy państwo go obniżyliście? W 2017 r. dopiero było procedowanie tego projektu, który nie wymagał żadnych systemowych rozwiązań. To była prosta data i zajęło wam to dwa lata. Więc dzisiaj przygotowanie projektu systemowego, państwo wybaczyć, ale jest dużo trudniejsze i będzie miało uwagi, bo to byłoby dziwne, gdyby tych uwag nie było, bo też każdy widzi taki projekt inaczej, są różne uwarunkowania samorządowe i należy umieć znaleźć wspólne rozwiązanie, które zafunkcjonuje w praktyce. To po drugie.

Po trzecie, absolutnie nie zgadzam się ze stwierdzeniem pani przewodniczącej, że mieliście państwo czy też miała pani rację, mówiąc, że nie były zabezpieczone pieniądze na program „Aktywni seniorzy – ASY”. To jest kłamstwo, to jest nieprawda. Mówiłam państwu na Komisji i proszę, żebyście państwo nie straszili – wtedy straszylście seniorów, robiliście nawet konferencję prasową – że nie ma tych pieniędzy, a ja mówiłam na tej Komisji, że te pieniądze są. Proszę sobie odtworzyć, mówiłam, że są w rezerwie celowej zapisane, ponieważ one wtedy mogły być tylko w rezerwie celowej zapisane. Powiedziałam, że projekt budżetu będzie przyjmowany szybciej niż w poprzednich latach, my też się oczywiście musieliśmy bardzo spieszyć i dlatego też zabezpieczyliśmy pieniądze w rezerwie celowej, przyjął rząd program i następnie poprawką Senatu te pieniądze z rezerwy celowej zostały przeniesione do odpowiednich pozycji w budżecie. Szanowni państwo, na dowód tego każdy może to sprawdzić dokładnie. Pieniądze były przenoszone – bardzo proszę o sprawdzenie, państwo potrafiacie to robić. Uwaga: „Wnoszę, aby w załączniku nr 2 do ustawy budżetowej w części 83 – Rezerwy celowe, dział 758 – Różne rozliczenia, rozdział 75812 –

Rezerwy ogólne i celowe zmniejszyć rezerwę celową zaplanowaną w poz. 44 – Dofinansowanie realizacji niektórych zadań kontynuowanych o kwotę 100 mln zł w grupie Wydatki bieżące jednostek budżetowych i jednocześnie zwiększyć o tę kwotę wydatki w części 83, dział 758 itd. rezerwy pod nazwą Środki na realizację programu wieloletniego na rzecz osób starszych «Aktywni Seniorzy – ASY» na lata 2026–2030». Macie państwo wyraźnie pokazane – przenosiliśmy z rezerwy do poszczególnych pozycji budżetowych. Straszyliscie, że nie będzie tych pieniędzy. Mówiłam, są w rezerwie celowej, po uchwaleniu programu będą w odpowiednich pozycjach budżetowych. Tak się też stało. Dzisiaj też nie straszcie.

Szanowni państwo, pytacie mnie, na jakim jest etapie projekt. Ja państwu odpowiadam. 15 grudnia projekt został skierowany do rozpatrzenia przez SKRM. Pani przewodnicząca mówi o rozbieżnościach, uwagach RCL. To jest normalne. Do wielu projektów pani znajdzie, również do państwa projektów, kiedy rządziłiscie, mnóstwo uwag RCL. Po to organizuje się spotkania robocze, zespoły robocze. My takie spotkania organizowaliśmy z RCL i wszystkie te uwagi, o których pani przewodnicząca mówi, zostały albo wyjaśnione, albo przepis został przedredagowany, bo to też nie jest tak, że jeżeli jeden resort uważa na przykład, że tak rozwiązanie powinno wyglądać, to drugi resort uważa, że absolutnie inaczej. Stąd są też te rozbieżności i te uwagi. Co sobie wyjmiemy z poszczególnych uwag poszczególnych resortów, to to sobie na forum szanownej Komisji przedstawiamy. Oczywiście możemy stąd w ogóle nie wyjść i przejść przez całą tę ustawę. My czekamy na rozpatrzenie przez SKRM. SKRM to jest takie forum, na którym rozstrzygane są najistotniejsze albo też największe rozbieżności. Ważne oczywiście, żeby było ich jak najmniej i tutaj jest ich naprawdę niewiele w tym momencie na stałym komitecie we wniosku, który wysłaliśmy. Oczywiście, że zawsze będą do końca trwały różne uzgodnienia, bo taki jest proces rządowy.

Oczywiście, jeśli chodzi o osoby samotne, to mamy na uwadze to, że nie może być sytuacji takiej, że grupa osób starszych samotnych będzie bez wsparcia. Wręcz jest przeciwnie. Po pierwsze, jeśli chodzi o usługi opiekuńcze, które są zadaniem własnym gminy, mamy bardzo literalny zapis, że w pierwszej kolejności usług opiekuńczych gmina udziela przede wszystkim osobom samotnym. Ale przecież mamy też program resortowy „Opieka 75+” i w tym programie pierwsze zdania też mówią nam o tym, że wsparcia z tego programu udzielamy przede wszystkim osobom samotnym, więc jak najbardziej osoby samotne są dostrzegane nie tylko w ustawie, ale i w programie resortowym. Pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej każdego roku ogłasza program rządowy. To po pierwsze. Być może trzeba go wzmocnić, być może trzeba go zmienić, ale to też – państwa przepraszam za to, co powiem, państwu się to nie podoba – jednak wymaga uzgodnień.

Taki projekt ustawy, jakim jest bon senioralny, to jest projekt ustawy wynikający też z kamienia milowego, który mówi o wzroście zatrudnienia na rynku pracy w związku z rozwojem opieki długoterminowej. Dlatego jest też zaadresowany pod kątem właśnie osób, rodzin aktywnych zawodowo, których jest, tak jak wiemy, coraz mniej.

Natomiast pan poseł pyta, czy będziemy się godzić na to, co będzie Unia Europejska mówiła. Generalnie jest tak, że trwają uzgodnienia i rozmawiamy na ten temat, jak mamy te kamienie milowe oczywiście wypełnić, bo wie pan, tak się jednak składa, że w ślad za realizacją poszczególnych kamieni przyływają też do Polski konkretne pieniądze. Na przykład teraz jest ponad 23 tys. umów podpisanych na sfinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Też się tak składa, że w wyniku realizacji kolejnych kamieni milowych osoby wymagające szczególnie opieki długoterminowej i geriatrycznej będą mogły w tym roku skorzystać z infrastruktury, która powstaje od ubiegłego roku właśnie z pieniędzy unijnych. 1,5 mld zł to są pieniądze z KPO na łóżka opieki długoterminowej i geriatryczne, na nowe ZOL. W wielu powiatach one powstają. To właśnie z pieniędzy unijnych.

Co do wieku, pani przewodnicząca, ja nie wiem, skąd pani wzięła 80 lat. W ustawie jest 75. rok życia. Dlaczego jest 75. rok życia? Ano dlatego, że wtedy jest największe prawdopodobieństwo potrzeby wsparcia, ale również wiele programów, które i państwo tworzyliście i obowiązują w przepisach prawa, szczególnie w sytuacji, kiedy to prawdopodobieństwo potrzeby wsparcia jest największe, kieruje pomoc po 75. roku życia. Dla przykładu – dodatek pielęgnacyjny od lat od kiedy jest? Po 75. roku życia. Państwo tworzyliście ten program resortowy, o którym wspominałam, „Opieka 75+” – 75 lat.

Jeśli chodzi o asystencję – tak, pisałam niejednokrotnie podczas procedowania tego projektu ustawy, żeby tę lukę dziesięcioletnią absolutnie mieć na uwadze do zagospodarowania, wsparcia na rzecz osób po 65. roku życia, a przed 75. rokiem życia, bo bon senioralny to nie jest też produkt, który wypełni tę lukę, bo jest zupełnie na innych zasadach. Pamiętajmy też, że mamy asystencję programową, która jest skierowana tak naprawdę do wszystkich. Tutaj nie ma żadnego ograniczenia wiekowego.

Więc to te pytania, na które, mam nadzieję, odpowiedziałam przynajmniej pokrótce, na pewno ogólnikowo i z pewnością niezadowolająco. Ale pozwoli pani przewodnicząca, że jeśli chodzi o szczegółowe uwagi, które pani cytowała, dotyczące choćby RCL – jest ze mną doktor nauk prawnych, pan Aleksander Jakubowski, który bezpośrednio jest właśnie w trakcie tych uzgodnień i przygotowuje legislacyjne opracowania, więc pozwolę sobie poprosić, żeby panu doktorowi oddać głos.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Zanim to zrobimy, pani minister, to od razu wyjaśnię, skąd wzięłam – to nie ja wzięłam. Pani minister, my nie musieliśmy wskazywać, co nam się nie podoba, bo my w ogóle nie wskazyaliśmy dzisiaj, co nam się nie podoba w samej ustawie, dlatego że my nie mamy uwagi do treści projektu, tylko mamy uwagi do opieszałości prac nad tym projektem i do oszukiwania seniorów. Natomiast, pani minister, rozumiem, że najlepszą obroną jest atak, ale może naprawdę rozmawiajmy konstruktywnie. Nie ja wzięłam informację o tym, że od 80. roku życia, tylko czytam pani i pani na pewno dobrze o tym wie. „Bon senioralny dostępny dopiero od 80. roku życia. Nowy projekt ustawy dotyczący bonu senioralnego zmienia kryteria wiekowe, co wywołało mieszane reakcje wśród zainteresowanych. Przez pierwsze trzy lata trwania programu, czyli od 2026 r. – jeśli w ogóle będzie wdrożony – do 2028 r., bon będzie przysługiwał seniorom po 80. roku życia. Powodem tej zmiany jest potrzeba przygotowania gmin. Od 2029 r. próg wieku spadnie do 75 lat”. Również, szanowna pani minister, na te kwestie zwraca uwagę pani ekspert Krystyna Lewkowicz. Zapewne zapoznała się pani z opinią. Cytuję: „Rząd zmienił próg wiekowy uprawnionego do bonu na 80 lat. Wiele osób 75 plus liczyło na pomoc i myślało, że ją dostanie”. Ja tych informacji o tym, że państwo ten próg obniżyliście, mogę pani minister zacytować więcej, ale myślę sobie, że to już wystarczy.

Bardzo proszę, udzielam głosu zastępcy dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej, panu Aleksandrowi Jakubowskiemu.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Senioralnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Aleksander Jakubowski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ad vocem od razu do tego, co pani przewodnicząca wskazała, to akurat jest kwestia, którą też jako departament wyjaśnialiśmy, ponieważ w przepisach ustawy nigdy nie było wskazanego 80. roku życia. Prosto-waliśmy także tutaj i wyjaśnialiśmy z dziennikarzami.

Jeżeli państwo pozwolą, odniosę się do tych uwag, które pani przewodnicząca była łaskawa przedstawić, jeśli chodzi o...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Mam prośbę, żeby pan odpowiedział na moje cztery pytania. Nie uwagi, tylko pytania. Dziękuję.

Zastępca dyrektora departamentu KPRM Aleksander Jakubowski:

Do uwag RCL, tak jak je pani przewodnicząca przedstawiła. Jeżeli bym coś uronił, to będę prosił o przypomnienie. Będę odpowiadał od końca.

Jeśli chodzi o kwestię kształtu ustawy, która została skierowana na SKRM 15 grudnia, jest to ustawa, która była wypracowana we współpracy roboczej z RCL. Pracownicy departamentu mieli spotkania robocze. Te pierwsze uwagi RCL głównie dotyczyły kwestii związanych z przepisami upoważniającymi do wydania rozporządzeń, czyli delegacjami ustawowymi. Tutaj w toku prac stwierdziliśmy, że jeżeli jest tylko możliwość tego, żeby te normy podwyższyć do rangi ustawowej, co wzmacnia na przykład kwestię tego, jakie usługi będą świadczone w ramach usług wsparcia – konkretyzować – to żeby tego nie czynić w drodze rozporządzenia, tylko żeby to już było prawo podmiotowe wynikające z ustawy. Pracowaliśmy przez miesiąc nad tym, żeby bezpośrednio to, co w pracach początkowych rozważaliśmy, żeby ująć w rozporządzeniu – zawrzeć w ustawie. Po zakończeniu tych prac pozostały te uwagi RCL, które pani

przewodnicząca wiernie przytoczyła. Pozwolę sobie do nich się odnieść w kolejności odwrotnej niż zaprezentowana przez panią przewodniczącą, będzie chronologicznie.

Kwestia kontroli – zdecydowaliśmy się zrezygnować z systemu opartego o kary administracyjne i nie wprowadzaliśmy dodatkowych przepisów określających sposób przeprowadzania kontroli przez wojewodę, ponieważ uznaliśmy – z perspektywy legislacyjnej to jest bardziej poprawne – że nie ma sensu powielać regulacji, które są już w ustawie o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, a także mamy ustawę, którą możemy stosować, czyli ustawę o kontroli w administracji rządowej. Oczywiście to nie oznacza, że wojewoda nie ma tu żadnych środków oddziaływania. Chociażby w tej aktualnej wersji ustawy to wojewoda będzie zatwierdzał program szkoleń dla osób wykonujących usługi wsparcia. Jednocześnie pozostały jak najbardziej niezmiennie środki oddziaływania przez gminę, chociażby cywilnoprawne. Tutaj jest możliwość kar, ale kar umownych, czyli środek cywilnoprawny. Unikaliśmy powtarzania przepisów. To jest nawet krytycznie oceniane z perspektywy zasad poprawnej legislacji, a jednocześnie to rozwiązanie, czyli rezygnacja z administracyjnych kar pieniężnych, nie tworzy takiego efektu mrozącego, że jeżeli mamy niejasność, to grozi już nam kara. Niemniej nie tworzy to luki, jeżeli chodzi o jakość wykonywania tych usług. Oczywiście przepisy ustawy zakładają po dwóch latach przeprowadzenie ewaluacji, więc wnioski z tej ewaluacji, także jeśli chodzi o to, jak jest prowadzone działanie, jaka jest jakość tych usług wsparcia, na pewno będą dla nas istotną wskazówką co do tego, czy doskonalić, czy dookreślać i czy wprowadzić wtedy rzeczywiście sankcje karno-administracyjne, a nie tylko i wyłącznie bazować na rozwiązaniach cywilnych, czyli karach umownych, bo gmina będzie weryfikowała to, jaka jest jakość tej usługi. Żeby wiedziała, jaka jest jakość tej usługi – też zwracam uwagę – bardzo mocno dookreśliłismy ewidencjonowanie, które ma być na bieżąco. Co więcej, wyraźnie jest prawo podmiotowe seniora, a także na przykład tego bliskiego do tego, żeby przedstawić ocenę tych usług. Ta ocena również będzie przedstawiana w sprawozdaniu, najpierw do wojewody, później do organu właściwego do spraw polityki senioralnej. To, jeśli chodzi o kwestię kontroli.

Jeśli chodzi o tę uwagę dotyczącą seniorów samotnych, ona się oczywiście wiąże też z uwagą dotyczącą tego, jaki jest ten próg wieku, o czym już pani minister wspomniała. Przyjęte rozwiązanie bazuje także na opracowaniach fachowych, naukowych i dokumentach rządowych. Jak państwo na pewno wiedzą, jest opracowywana obecnie strategia rozwoju Polski do 2035 r. Projekt jest już na finiszu i w tym dokumencie zwraca się uwagę na największy problem, jeśli chodzi o aktywność zawodową wśród kobiet w wieku 50 plus. Pozwolę sobie tutaj zacytować opracowanie naukowe pod tytułem „Pokolenie 50+ w Polsce na tle Europy: aktywność, zdrowie, jakość życia. Wyniki na podstawie badania share”, w którym wskazano, że aktywność zawodowa osób w wieku 50 plus jest w Polsce relatywnie niska. „Problem w szczególności dotyczy kobiet, których aktywność zawodowa jest wyraźnie niższa po 55. roku życia” – to potwierdza statystyka. „Tradycyjny podział ról w wielu rodzinach oraz przeciętnie niższe zarobki kobiet niż mężczyzn sprawiają, że w sytuacji konieczności opieki nad starszymi rodzicami to kobiety, zwłaszcza mieszkające na wsi, częściej rezygnują z pracy zawodowej i przejmują tę odpowiedzialność”. Mówi się o tym pokoleniu jako o pokoleniu przegubowym, bo z jednej strony jest już oczekiwanie ich dzieci, żeby wsparli w opiece nad wnukami, a z drugiej strony jest to wyzwanie w opiece nad własnymi rodzicami. W jakim wieku są rodzice tego pokolenia? Właśnie w wieku 75 plus. Tak że przyjęta została cezura czasowa. Tak jak pani minister wspomniała, czy to w ustawie o emeryturach i rentach, ale też w ustawie o szczególnej opiece geriatrycznej, w ustawie o opłatach abonamentowych, o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych, czy w ustawie o świadczeniach rodzinnych ustawodawca posługuje się tą cezurą czasową. Więc z tej podstawowej perspektywy funkcji ustawy, czyli tego, że bon jest nakierowany na wsparcie aktywnych zawodowo członków rodzin w opiece nad osobami starszymi mającymi zaspokojone potrzeby w zakresie podstawowych czynności życia codziennego, przyjęcie takiej cezury czasowej było w naszej ocenie uzasadnione. Tutaj też mieliśmy na względzie to, co pani minister już również wspomniała, że skoro – i to jest pytanie o te osoby samotne – zasadnicza funkcja ustawy dotyczy umożliwienia podjęcia pracy, czy też rozwinięcia pracy, zwiększenia etatu przez te osoby, na których ciąży konieczność opieki nad osobą starszą wymagającą wsparcia, to w sytuacji, kiedy mamy seniora samotnego, narzędziem wsparcia jest ustawa czy narzędzia z ustawy o pomocy społecznej, tak jak wspomniana na przykład usługa opiekuńcza. W przypadku, kiedy senior jest samotny, to mówiąc wprost, skoro ustawa o bonie senioralnym ma zapewnić aktywność

zawodową, to nie ma komu zapewnić. Funkcja nie zostanie zrealizowana. Funkcja związana z opieką nad seniorem jest absolutnie kluczowa, ważna, ale w przypadku seniora samotnego nie ma tej funkcji drugiej, aktywizacji gospodarczej – bo nie ma kogo aktywizować. Przyjmujemy, że środki prawne do tego, aby zapewnić opiekę, wsparcie dla seniora samotnego, nie są wtedy w ustawie o bonie, tylko są w ustawie o pomocy społecznej. To przede wszystkim już wspomniane usługi opiekuńcze. To pozwoliłem sobie przedstawić, jeżeli coś uroniłem, to będę zobowiązany za wskazanie i postaram się uzupełnić.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Poproszę o odpowiedź odnośnie do tego 80. roku życia, bo te informacje są dostępne. To są informacje, które krążą w bardzo wielu źródłach w przestrzeni medialnej. Bardzo poproszę panią minister, żeby się odnieść, czy to jest prawda – i czy ktoś z państwa się wypowiadał na ten temat – że przez pierwsze trzy lata będzie to ten próg wiekowy 80 lat. Bo jeżeli nie, jeśli to jest, tak jak pani twierdzi, fake news, to ja oczywiście oczekuję, że jutro od rana wydacie państwo oświadczenie i sprostujecie te informacje, które również funkcjonują na stronach portali prawnych. Więc bardzo o to poproszę. To tylko tyle.

Sekretarz stanu w KPRM Marzena Okła-Drewnowicz:

Prostowaliśmy tę informację, odpowiadaliśmy dziennikarzom wprost – jest projekt ustawy, w którym nie ma 80. roku życia, jest 75. rok życia. W pierwszym projekcie ustawy też tak było i w drugim projekcie oczywiście też tak jest. W samym projekcie ustawy nie było takich zapisów. My to prostowaliśmy.

Chcę powiedzieć, że to, co dla mnie jest najważniejsze, co chciałabym, żeby wybrzmiało na Komisji Polityki Senioralnej, to to, że owszem, za nami jest bardzo długi, żmudny, ale też bardzo skrupulatny proces konsultacji. Za te konsultacje naprawdę wszystkim bardzo chciałabym z całego serca podziękować – osobom starszym, przedstawicielom organizacji pozarządowych, JST, jednostkom organizacyjnym samorządu terytorialnego. Naprawdę bardzo dziękuję również członkom i przedstawicielom Komisji Polityki Senioralnej. Projekt ustawy, pani przewodnicząca, skierowaliśmy w ostatecznym kształcie na SKRM 15 grudnia i czekamy na rozpatrzenie tego projektu. Zdaję sobie z tego sprawę, że oczywiście do momentu, kiedy projekt nie jest uchwalony, to zawsze jest prawdopodobieństwo, że może coś się zmienić. Kiedy jest uchwalony, wtedy dopiero mamy pewność. Dzisiaj te rozbieżności, których było dużo, zostały w trakcie tego całego procesu zredukowane, uzgodnione i mamy optymalny projekt ustawy z niewieloma różnicami czy też uwagami, co jest naturalne, bo tym ostatecznym forum, na którym się to rozstrzyga, jest SKRM, a czasami i Rada Ministrów. Już kończę, pani przewodnicząca. Wiecie państwo, że czasami nawet jak projekt wyjdzie z Rady Ministrów i przychodzi do parlamentu, to zobaczcie państwo, jak dużo w parlamencie jest jeszcze czasami poprawek czy też autopoprawek. Natomiast zależy nam bardzo, żeby ten projekt ustawy był oczywiście jak najszybciej rozpatrywany, ale tak jak mówię, przed nami oczywiście są decyzje rządowe, ale również uzgodnienia z KE. My też czekamy na zakończenie, na finał i chcemy, żeby on był jak najlepszy. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani minister. Ale pani dwukrotnie dzisiaj odniosła się do tego, że nie ma takiego zapisu o 80. roku życia w projekcie. To bardzo bezpieczna odpowiedź. Ja pytam o plany rządu. Oczekuję w takim razie jako przewodnicząca Komisji Polityki Senioralnej, że jutro pani jako minister odpowiedzialny za ten obszar wyda oświadczenie, że to jest nieprawda i że nie ma takich planów, bo pani ekspert Lewkowicz również do takich informacji dotarła. Dobrze, proszę państwa, pożyczmy – zobaczymy.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pani minister, pan dyrektor trochę mnie wyręczył w swojej wypowiedzi, bo chciałem powiedzieć, że oczywiście problem dotyczący osób samotnych jest absolutnie priorytetem i powinien być priorytetem państwa, powinien być przedmiotem naszych niezliczonych rozmów, prośb o informację, to jest absolutnie kluczowe i istotne, ale ta ustawa tego problemu nie rozwiązuje i nigdy nie miała go rozwiązywać. To jest ustawa, która ma zaktywizować – jak już to zostało wielokrotnie powiedziane i być może należy powtarzać

to rzeczywiście jeszcze setki razy, żeby wszyscy to zrozumieli, również niektórzy politycy – ludzi zbliżających się do wieku emerytalnego, czyli sprawić, żeby może zbyt wcześnie nie rezygnowali z pracy albo zbyt wcześnie nie przechodzili na emeryturę, jeśli tego nie chcą, pomóc im i wesprzeć ich. To trzeba powtarzać, okazuje się, wielokrotnie, bo ciągle czynimy zarzut z czegoś, co nie powinno być w ogóle przedmiotem, bo przecież nam się ten projekt ustawy podoba w tym pomysle i w tej idei aktywizowania i wspierania właśnie tych osób, żeby były aktywne, a jednocześnie przysporzyły państwu dodatkowych dochodów, a im będzie ich więcej, tym łatwiej będzie jeszcze świadczyć inne usługi, również dla osób starszych. Powtórzyłem się.

Chcę też powiedzieć o tym, że to rozczarowanie, te zarzuty pani przewodniczącej co do opiekałości – ja chcę też powiedzieć, że...

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, to seniorzy. To nie ja.

Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):

...ministerstwo podjęło się realizacji projektu, który jednak wymaga czasu, bo rynek musi się do tego przygotować. Przecież za chwilę kilkaset tysięcy osób ma wejść w rolę opiekunów. Oni muszą być na rynku. Myślę, że cały czas uczelnie, instytucje szkoleniowe przygotowują te kadry do tego, żeby potem na końcu ten senior nie był rozczarowany. Bo wejdzie ustawa w życie i okaże się, że nie ma kto świadczyć tych usług. To byłaby największa katastrofa i obciążałaby ta katastrofa nas wszystkich, nie tylko panią minister, ale wszystkich parlamentarzystów niezależnie od tego, czy są posłami PiS, czy KO. Więc uważam, że ten projekt idzie w sposób właściwy i słuszny, dając też szansę rynkowi przygotować te niezliczone kadry, jakich tak naprawdę jeszcze dwa lata temu na polskim rynku w ogóle nie było. Mam nadzieję, że ten projekt bez zbędnej zwłoki oczywiście wejdzie w życie. Nie wydaje mi się, że jest zbyt późno, bo od samego początku uważałem, że on jednak wymaga czasu. Jeżeli się odpowiedzialnie myśli o tym projekcie, to nie należało się go spodziewać rok temu ani nawet w tej chwili. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Ale nie należało mówić w 2023 r., że macie ten projekt gotowy jako 100 konkretów.

Bardzo proszę, pani poseł Lidia Czechak. Proszę uprzejmie.

Poseł Lidia Czechak (PiS):

Pani wspomniała o tym, że będzie ta luka między 65. a 75. rokiem życia. Mi chodzi głównie o tę asystencję osobistą, nie ukrywam, bo na to głównie seniorzy zwracają nam uwagę.

Mam takie pytanie. Bo z czego to wynika, że tak dużo rozmawiamy o bonie senioralnym? Na tamtych posiedzeniach Komisji, kiedy rozmawialiśmy o asystencji osobistej, to nam odbijano – akurat nie z pani klubu, ale z dwóch innych klubów – że mamy iść do bonu senioralnego i tam sobie wpisać tę asystencję: niech tam się zajmą tymi ludźmi, bo my dostaliśmy zgody tylko do 65 lat i nie będziemy tego zmieniać. Tak że wiem, że już żadnych planów co do zmiany, jeżeli chodzi o asystencję osobistą powyżej 65. roku życia, niestety nie ma. To mnie bardzo martwi, ponieważ ja sprawdziłam ostatnio i cały czas jest jeszcze aktywna ta asystencja osobista, która była realizowana przez poprzedni rząd, tylko nie wiem, czy państwo wiedzą – ona tak naprawdę jest dzisiaj realizowana tylko w niewielkiej części. Na podstawie wniosków, które na przykład u mnie były złożone, które sprawdziłam – składaliśmy wnioski na 4,5 mln zł, generator nam to ograniczył do 3 mln zł, a dostaliśmy niecałe 1,3 mln zł, czyli ze 117 osób ubiegających się, z czego mieliśmy 60 seniorów powyżej 65. roku życia, tak naprawdę nawet nie dostanie połowa tej asystencji. Dlatego mam pytanie, bo pani wspomniała, że sygnalizowała ten problem, ale jeśli chodzi o ten problem, powiem szczerze, że tak nieładnie pani koleżeństwo z poprzedniej akurat Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odsyłało do Komisji Polityki Senioralnej: „Pytajcie się pani minister, może w tym bonie senioralnym to gdzieś znajdziemy, bo tam już po prostu nie ma zgody, żeby ten wiek wydłużyć na 75 lat”. Uważam, że moglibyśmy tam mieć do 75 lat, a później wchodzić ewentualnie w bon senioralny, a tak to będziemy mieli niestety tę lukę dziesięcioletnią, o którą pytają również seniorzy. Więc mam pytanie, czy jak pani zwracała uwagę, ktoś się odniósł do tej kwestii brakujących dziesięciu lat. Co z tymi seniorami, którzy się znajdują między 65. a 75. rokiem życia?

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Ja mam taką prośbę – ograniczę niestety, pani poseł Cicholska, do jednej tury tylko, jeśli chodzi o pytania posłów i strony społecznej, dlatego że mamy jeszcze jeden punkt.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Ja bardzo króciutko. Pani minister, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jako że tu powiedział kolega bodajże czy koleżanka, że seniorzy nas oglądają, słuchają, jutro Dzień Babci, później Dzień Dziadka – chciałabym bardzo serdecznie prosić, że jeżeli wyłapaliśmy jakąś informację nieścisłą czy nieprawdziwą, jeżeli na przykład pani minister sprostowała najistotniejszą chyba dzisiaj informację, że bon senioralny będzie obowiązywać od 75. roku życia, tak jak to było założone w projekcie, to bardzo serdecznie proszę wszystkich członków Komisji, wszystkich naszych stałych gości, słuchaczy, żeby już nie powielać nigdy więcej tej informacji, bo najgorsze, co może się stać, to po prostu jakaś taka nierozważność, nieroztropność. Brak może takiej czystej intencji w tym temacie, żeby nie robić krzywdy temu projektowi, bo wydaje mi się, że każdy, jak tutaj pracuje w tej Komisji, ma czyste intencje względem seniorów i życzy dobrze wszystkim seniorom. Ale także przecież było tu powiedziane, że każdy z nas, daj Boże, żeby doczekał się sędziwego wieku – przecież myślimy wszyscy dobrze o sobie samych, więc też sobie dobrze życzymy, w związku z czym taka gorąca prośba. Ja kibicuję z całego serca temu projektowi i wierzę, że on szybciej, niż najgorsze wróżby brzmiały, wejdzie w życie. Dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani poseł, tutaj nikt nie wróży, że wejdzie późno, bo już jest 2026 r., więc już jest opóźnienie dwa lata.

Bardzo proszę, pan poseł Tomczyszyn.

Poseł Stanisław Tomczyszyn (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, tak przysłuchuję się tej dyskusji i najpierw trochę byłem niezadowolony, że padają takie czy inne głosy. Żeby tę atmosferę trochę uspokoić, ja bym powiedział tak. Po pierwsze, gdy się rzuca hasłami typu, że od 80. roku życia to też jest możliwe – bo gdzieś pewnie w przestrzeni to idzie – to, pani przewodnicząca, wtedy trzeba zacytować, z jakiego źródła pani podaje te informacje, bo posłowie później czy osoby słyszą o tym, gdzieś tam prasa później podkreśla jakąś niepotrzebną atmosferę, szczególnie że różnego rodzaju tę prasę przecież dzisiaj mamy czy media. My później walujemy rzeczy – to tak jak kiedyś mówili: jak młódka zboże, a tam same kłosa bez ziarna są. Takie mielenie, gadanie itd. w końcu wychodzi. Te rzeczy trzeba wyprostować. Ja nikogo nie posądzam, ani pani przewodniczącej, ani państwa, że państwo to puszczacie w sposób taki, powiedzmy sobie, żeby tu coś zamieszać. Po prostu to zamieszanie w jakiś sposób powstaje. Ja jestem nauczony, że jak cytuję, coś puszczam w obieg, to opieram się, czy to jest słuszne, czy nie, bo w tym dzisiejszym świecie nie możemy niektórych rzeczy odróżnić, czy one są właściwe, czy nie.

Moim skromnym zdaniem pani minister i pan dyrektor przedstawili dość jasną i wyraźną drogę tego projektu, który jest w tej chwili procedowany. Jeżeli on opuści SKRM i wejdzie już pod obrady, to my możemy jako Komisja się wtedy odnieść. Będziemy mieli tam jasno nawet te 80 lat czy wykreślone 75 lat, powiedzmy, które on będzie obejmował. Często też w naszych dyskusjach zauważam, że padają różne rzeczy. Trzeba też jasno powiedzieć, czego te poszczególne projekty dotyczą. Tu pan wiceprzewodniczący Piątkowski powiedział – osób samotnych nie, powiedzmy sobie. Asystencja to jest też co innego, to jest inny projekt itd. i my nieraz sami siebie zapętlimy w tym galimatiasie. Za dużo jest tych ustaw. Moim skromnym zdaniem, pani minister, powinniście państwo uporządkować te rzeczy, bo jak my, posłowie, zaczynamy się mylić, to jak mają do tych rzeczy podejść inne instytucje, osoby? To nie wynika z niczyjej złej woli, tylko po prostu tak życie to wszystko pokazuje i ja to przynajmniej tak obserwuję. Nie wiem, czy państwo ten mój pogląd podtrzymacie, że my dopiero możemy dyskutować o czymś na poważnie wtedy, gdy to będzie leżało na stole. Wtedy i organizacje senioralne, i pozarządowe różnego rodzaju będą mogły na ten temat dyskutować. Wtedy możemy to poddać pod dyskusję. Tak bym to widział, żeby zakończyć ten temat. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Alicja Chybicka.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, pani minister, dziękuję pani za tę ciężką pracę, jaką włożono w tę ustawę. I zespołowi oczywiście, który pomagał, a który, wiem, że nie był bardzo obfity. Jednak 600 poprawek, jakie zgłaszały różne środowiska w pierwszym etapie, i potem 300 poprawek to jest naprawdę gigantyczna praca, dlatego że nie można sobie zlekceważyć głosu społecznego, tylko trzeba to w jakiś sposób poprawić. A już najgorszą rzeczą jest to, jak do pana Boga dwa głosy płyną – jeden mówi tak, a drugi siak i tak naprawdę nie wiadomo, co i jak można zrobić. Więc życzę pani minister, żeby to jak najszybciej przeszło. Przede wszystkim życzę tego wam, seniorzy, i chcę podkreślić jedną ważną rzecz, która już wypłynęła, że ta ustawa ma na celu aktywizację osób, które będą się opiekować. To poprawi los seniorów, ale to nie jest główny sposób na opiekę nad seniorami, którym należy się wszystko, co najlepsze, bo wszystko, co w tej chwili mamy, im zawdzięczamy – i za to po prostu musimy w tej chwili... Nawet nie za to, ale zasługują oni na szacunek, pomoc i godne opuszczanie tego świata. Naprawdę dziękuję, pani minister, bo to była gigantyczna praca.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Szanowni państwo, kończąc już procedowanie tej informacji – pani minister, czego by nie powiedzieć, mamy lukę dziecieniu lat pomiędzy 65. a 75. rokiem życia seniorów, jeśli chodzi o wsparcie. Prawdą jest to, co powiedziała pani poseł Lidia Czechak. Ja też pamiętam tę dyskusję tutaj także, na Komisji Polityki Senioralnej, bo również pracuję w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, natomiast mówię teraz o Komisji Polityki Senioralnej. Pamiętam tę dyskusję i to odbijanie piłeczki w przypadku pytań o ustawę o asystencji osób z niepełnosprawnościami, gdzie mówiono, że przecież jest bon senioralny. Wtedy mówiliśmy: „Tak, ale bon senioralny jest od 75. roku życia”. Pani minister, bardzo proszę w imieniu seniorów, żeby jednak próbować tę lukę dziesięcioletnią zasypać, bo rzeczywiście to nie powinno mieć miejsca. To wsparcie powinno być. Na przykład wielokrotnie o tym mówiłam, że jestem przeciwna takiej regulacji w ustawie o asystencji osób z niepełnosprawnościami, gdzie seniorów tak naprawdę wyklucza się z tego wsparcia tylko dlatego, że nabyli niepełnosprawność wraz z wiekiem senioralnym, bo de facto tak to wygląda. Bardzo proszę ująć się za seniorami.

Jeszcze jedna kwestia. Poseł Lidia Czechak poruszyła kwestię tego obcinania – w cudzy-słowie – liczby świadczeń, a przez to pewnie szukania oszczędności. Ja też chcę zwrócić uwagę na obcinanie dostępu do świadczenia wspierającego. Dochodzą do nas głosy już od kilku miesięcy, mówiliśmy też o tym, że robi się wszystko – ale to już nie u góry, w resorcie, tylko na dole – przy realizacji tego zadania, żeby jak najmniej osób mogło z tego świadczenia wspierającego skorzystać. Dla mnie jest to szukanie oszczędności, dla seniorów również, oni też tak to odbierają. Nie mogą zrozumieć tego, że z tego świadczenia mają prawo skorzystać, ale jednak ten dostęp nie jest im przyznawany. Jeśli oszczędzać, to nie w tym obszarze, bo nie powinno się... i nie na tej grupie wiekowej. Pewnie na żadnej nie powinno się czynić oszczędności.

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację... – inaczej, bo my tego nie przyjmujemy – zapoznała się z informacją dotyczącą zaawansowania prac legislacyjnych nad projektem ustawy o bonie senioralnym oraz ostatecznym kształcie ustawy. Ja tylko poproszę o odpowiedź na piśmie na te moje cztery pytania, które tutaj padły, zgodnie z tym, co wspomniałam. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy, proszę państwa, do drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli informacji przewodniczących podkomisji stałych na temat prac podkomisji. Bardzo proszę panią poseł Alicję Chybicką, przewodniczącą podkomisji do spraw zdrowia osób starszych, o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Szanowni państwo, zdrowie seniorów jest dla mnie rzeczą ważną i niewątpliwie w tej materii jest bardzo wiele do zrobienia.

Sprawozdanie dotyczy okresu półrocznego – zgodnie z tym, o co prosiła pani przewodnicząca – to jest od 1 lipca do 31 grudnia. W tym okresie zostały omówione grupy chorób. Ja zaplanowałam to w ten sposób na całość pracy tejże podkomisji, ażeby przyglądać się, co dolega seniorom w poszczególnych typach chorób i jaka jest diagnostyka – czy dobra, jakie jest leczenie, jaka jest dostępność do leczenia. W tym okresie od 1 lipca to było: leczenie osteoporozy, opieka neurologiczna, dostępność do diagnostyki i leczenia okulistycznego, leczenie osób starszych wymagających opieki laryngologicznej, problemy ortopedyczne u osób starszych. Wskutek dyskusji, jaka była na posiedzeniach podkomisji, te tematy były pogrupowane i odbyły się w tym zakresie trzy posiedzenia. Postulowaliśmy różne możliwości poprawy, zarówno diagnostycznej, jak i terapeutycznej. Najważniejsze, co postulujemy właściwie przy wszystkich tematach – bo to jest tylko pół roku, a wcześniej było tych tematów wiele i nic się nie powtórzyło do tej pory – to to, że medycyna musi przyjść do seniorów, nie odwrotnie, też w każdej z tych dziedzin. Bo dostępność do specjalisty dla seniora to jest jak wyprawa w Himalaje na nasz szczyt Mount Everest. To nie może być w ten sposób. Być może się to zrealizuje kiedyś, mam nadzieję, że powstaną jakieś busy, które będą przywozić, jeździć po Polsce i tych seniorów szczepić, zabiorą ortopedę, okulistę i wtedy rzeczywiście ta opieka ma szansę się poprawić. To, co stwierdziliśmy przez ten cały okres czasu od początku, jak istnieje podkomisja, to to, że zdrowie seniorów to jest wielochorobowość. Prawie nie ma seniorów, którzy są, powiedziałabym, zdrowi jak rydze. Wymagają multidyscyplinarnego podejścia i pomocy. Mam nadzieję, że uda nam się to poprawić, tak jak marzy mi się, żeby ta wyszczepialność u seniorów na przykład się poprawiła. Tego akurat nie było teraz, przez te pół roku, ale cały czas my będziemy do tego... O, już jest lepsza. Cieszę się, bo była bardzo marna. Tak że robimy wszystko, co możemy, aby to zdrowie seniora było jak najlepsze, i oczywiście będziemy się zajmować w kółko na różowo – profilaktyką, nie tylko szczepieniami, ale tym, żeby była dobra dieta i ruch. Nie wolno leżeć przed telewizorem z pilotem, tylko senior musi się ruszać. To mówili wszyscy – nie uwierzcie państwo, to nawet mówił laryngolog, który tutaj był, specjalista krajowy, czy okulista, że w każdym naszym narządzie krew szybciej płynie, jeżeli my prawidłowo żyjemy. Przemawiam do seniorów – seniorzy, jest teraz mnóstwo takich programów, w których można delikatnie do tego podejść, ale też prawidłowo się żywić. I to też powinni robić lekarze POZ, którzy powinni przygotować tych seniorów, jak się ruszać, bo też nie o to chodzi, żeby senior wstał z łóżka i pobiegł na ulicę, bo wtedy będzie katastrofa dla ortopedy. To tyle mniej więcej, pani przewodnicząca. Jeśli są jakieś pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Czy są pytania do pani przewodniczącej podkomisji do spraw zdrowia osób starszych? Nie ma. Zatem bardzo dziękuję za sprawozdanie.

Bardzo proszę panią poseł Lidie Burzyńską, przewodniczącą podkomisji do spraw problemów seniorów z obszarów wiejskich.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja nawiążę do pięknych słów, które przed chwilą pani przewodnicząca podkomisji i członek prezydium powiedziała – medycyna musi przyjść do seniorów. Podkomisja, której mam zaszczyt przewodzić, czyli podkomisja stała do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich, mówi: informacja musi przyjść do seniorów z tych terenów. Jeżeli nie będzie tej informacji, jeżeli tylko działalność będzie opierała się o sferę papierologii, sferę zamieszczania w nośnikach internetowych, to szanowni państwo, tak jak na tę chwilę ciężko jest, żeby medycyna sama przyszła do seniorów, tak i ciężko jest, żeby ta informacja dotarła.

Szanowni państwo, podczas tego półrocza odbyły się trzy posiedzenia podkomisji, ale zanim przedstawię, co było tematyką, to powiem, że powołanie tej podkomisji wypełniło – marzenie to może jest złe określenie, ale moją troskę o seniorów z terenów wiejskich, ponieważ każdy z nas, żyjąc w naszym państwie, w wolnej, suwerennej, niepodległej Polsce, ma prawo wyboru, gdzie mieszka, gdzie jego pielesze domowe są, czy to w wielkich ośrodkach miejskich, czy to jest na terenach wiejskich. Dlatego też opieka państwa, opieka GOPS powinna być zapewniona. Tak jak pani minister w swoich wystąpieniach powiedziała, za opiekę odpowiadają gminy, organy samorządowe, czyli GOPS w tym przypadku, ale nie zmienimy dużo w działalności

na rzecz poprawy warunków seniorów – tych, którzy żyją z dziećmi, wnukami czy też samotnych – jak naprawdę nie będzie tej troski informacyjnej. Proszę państwa, czyli powołanie tej podkomisji może zwróciło uwagę. Mam taką nadzieję, bo ciągle wybrzmiewa właśnie to, co na początku powiedziałam. Być może to w jakimś stopniu zasugeruje, oprzytomni i obudzi – bez względu na politykę, bo ja seniorów nigdy pod względem polityki nie klasyfikowałam – że jednak różnica w dotarciu do seniorów i pomocy seniorom z obszarów miejskich a wiejskich jest zdecydowana.

Między innymi rozmawialiśmy na temat rozwoju usług opieki długoterminowej właśnie z tych terenów. To jest to, co wcześniej powiedziałam. Tutaj, proszę państwa, nie ma żadnej opcji. Proszę mi wierzyć, bo mieszkam od urodzenia i teraz z wyboru na terenach wiejskich. Obserwuję, pomagam, staram się docierać nawet tam, gdzie nie chcą, żeby udział mojej skromnej osoby docierał, ale staram się właśnie przekazywać te informacje, tak aby te programy, które są skierowane do seniorów przez MRPiPS, były nie tylko utrzymywane przez gminy, ale też docierały do potrzebujących. Nie tylko do tych, którzy mają z różnych powodów dojścia czy możliwości skorzystania z takiej obsługi.

Senior z terenów wiejskich to również nie tylko opieka, to nie tylko docieranie informacji, ale również ludzie, którzy mają swoją piękną wartość, którą przekazują z pokolenia na pokolenie, więc bez wątpienia zasługują na to, aby ta odrobina kultury również była w ich zasięgu. Dlatego też m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego omawiało dostępność usług kulturalnych dla seniorów z obszarów wiejskich. Dobrze jest, że na terenach wiejskich funkcjonują takie organizacje jak koła gospodyń wiejskich, które m.in. skupiają i przyciągają seniorów do tego, aby mogli skorzystać, ale również programy „Senior+”, bo to powodowało, że seniorzy wyjeżdżali do teatru, wyjeżdżali do kina. Mam nadzieję, że ten program „Aktywni seniorzy – ASY” nie będzie w sferze przygotowania, że on rozpocznie i będzie kontynuował ten zakończony w 2025 r. program „Aktywni+”. To tyle, powiedziałabym, i aż tyle. Również dziękuję wszystkim członkom, którzy są w podkomisji do spraw seniorów z obszarów wiejskich – nie odstępimy od tego, aby przypominać, upominać się i wskazywać, że senior z terenów wiejskich jest wartością bardzo cenną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej.

Poproszę panią poseł Ewę Kołodziej, przewodniczącą podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa osób starszych, o przedstawienie sprawozdania.

Poseł Ewa Kołodziej (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w okresie sprawozdawczym – w ostatnich sześciu miesiącach – odbyły się cztery posiedzenia podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa seniorów.

Szanowni państwo, m.in. mieliśmy możliwość wysłuchania informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat bezpieczeństwa seniorów w kontekście oszustw „na wnuczka” i „na policjanta”. Szanowni państwo, ten temat jest obecny stale. Co pół roku wracamy do tego tematu. Uważamy, że coraz to bardziej wyrafinowane metody oszustw wymagają pilotowania tego programu, i uważam, że właściwe jest, żebyśmy monitorowali wszystko to, co się dzieje na tzw. rynku oszustw. Bardzo serio traktujemy utratę pieniędzy przez naszych seniorów. Motywujemy, mobilizujemy wszystkie służby, żeby się angażowały w kwestię ścigania tych procederów, ale także żeby dokonywały wszelkich starań, żeby zwiększyć liczbę tych odzyskanych pieniędzy. Ale także, żeby szkolili seniorów w miarę możliwości wszędzie, gdzie to jest możliwe, żeby wyczulać ich na wszelkie próby wyłudzenia ich bezcennych pieniędzy. Więc będę na pewno systematycznie do tego tematu wracała i on będzie stale obecny w pracach naszej podkomisji.

Kolejnym tematem było sprawozdanie Ministerstwa Sprawiedliwości oraz prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na temat poziomu zadłużenia wśród osób starszych, analiza problemu i programy wsparcia. Szanowni państwo, tutaj niestety pokutuje brak wiedzy z zakresu ekonomii. Nasi seniorzy niestety z tytułu wieku, z tytułu numeru PESEL – przepraszam, że tak brzydko powiem – nie mieli możliwości być wyedukowanymi w kwestiach ekonomicznych, w związku z czym uważam, że takie spotkania, które mogłyby nam przybliżyć, jak ta sytuacja wygląda w naszym kraju, są bardzo ważne. Dodatkowo nachalne i uporczywe

reklamy zbierają niestety niepożądane żniwo. Seniorzy dają się często nabrać również na takie szybkie pseudowzbogacenie się, nie zawsze rozsądnie lokują pieniądze. Co więcej, nie zawsze seniorzy mają możliwość skonsultowania tych propozycji z osobami bliskimi, bo po prostu tych bliskich nie mają. Nie mają także jakichś życzliwych osób, którym mogłyby zaufać. W związku z czym uważam, że ta tematyka również powinna być stale obecna podczas prac naszej podkomisji.

Takim tematem podobnym, pokrewnym jest temat, który był również przedstawiony, a mianowicie informacja ministra edukacji na temat zarządzania finansami w wieku emerytalnym, edukacja ekonomiczna dla osób starszych. To jest pokrewny, podobny temat, który również, uważam, jest niesłychanie istotny, bo to są wszystko nawzajem przenikające się zagadnienia, problematyka, która niestety dopada naszych seniorów ze względu na to, że oni są też i słabsi, jeżeli chodzi o kompetencje cyfrowe. Również są w gorszej sprawności ruchowej, fizycznej, intelektualnej – to już wynika z tytułu wieku, a więc tutaj zobowiązuję się, że te tematy będą powracać. Ja wiem, że one też się czasem powielają, że podobna tematyka występuje zarówno na Komisji, podczas naszych stałych obrad, ale uważam, że nie ma nic złego w tym, żebyśmy powielili i wzmocnili te tematy na podkomisji. Temat bezpieczeństwa jest niesłychanie ważny. Jest również bardzo szeroki. To bezpieczeństwo ekonomiczne jest również częścią takiego poczucia bezpieczeństwa naszych seniorów.

I ostatni temat, który się pojawił po raz pierwszy, ale absolutnie uważam, że będziemy do niego wracać, to jest temat dotyczący friendly city. Sekretarz stanu w KPRM oraz prezes GUS przybliżyli nam tematykę, jak wyglądają polskie gminy. Uważam, że gminy przyjazne seniorom, tzw. friendly city, to jest coś, co się stało modne, to jest coś, co się coraz częściej pojawia w naszej agendzie dla seniorów. Uważam, że te dobre praktyki, dobre przykłady trzeba pokazywać, reklamować, chwalić się trzeba nimi. Wierzę, że z tych dobrych praktyk skorzysta reszta kolejnych gmin i że nasi seniorzy będą mieli takie poczucie, że miasta, w których mieszkają, są dla nich przyjazne. Więc ten temat na pewno powróci w pracach naszej podkomisji. Dziękuję ślicznie za uwagę. Jeżeli ktoś ma pytania, to bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są pytania do tego obszaru? Nie ma pytań. Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poproszę panią poseł Agnieszkę Buczyńską, przewodniczącą podkomisji do spraw aktywności społecznej i zawodowej. Dodam jednocześnie, że podkomisja powstała bardzo niedawno, a zatem pani przewodnicząca, tyle, ile udało się uczynić, proszę nam powiedzieć i przybliżyć ten obszar. Oddaję pani głos.

Poseł Agnieszka Buczyńska (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, to prawda, podkomisja powstała dwa miesiące temu. Mamy w tej naszej podkomisji siedmiu posłów. Natomiast w okresie tego sprawozdania odbyły się dwa posiedzenia podkomisji. Pierwsze było posiedzeniem, które dotyczyło wyboru prezydium, natomiast drugie już było merytorycznym tematem dotyczącym przepisów ochrony przedemerytalnej osób w wieku senioralnym. Wysłuchaliśmy informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz głównego inspektora pracy w tym zakresie. Rozmawialiśmy przede wszystkim na temat w ogóle skutków obecnych regulacji ochrony przedemerytalnej, czyli jakie są zalety, ale też jakie są wady tego rozwiązania. Rozmawialiśmy o tym, jak przeciwdziałać praktyce zwalniania tuż przed okresem ochronnym, czyli w jaki sposób zabezpieczać pracowników, którzy niedługo wejdą w ten wiek, kiedy już będzie obowiązywała ich ochrona przedemerytalna, bo bardzo często dotyka ich takie właśnie zjawisko, że osoby po prostu są zwalniane. Rozmawialiśmy także o tym, w jaki sposób zabezpieczać interesy osób, które pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego chcą dalej pracować w firmie, w której pracowały, a niekiedy – nawet dość często – stosuje się dyskryminację ze względu na wiek i takie osoby zostają zwolnione. Oczywiście formalnie nie z przyczyny wieku, ale jednak z takim zjawiskiem mamy do czynienia. Tematem było także uelastycznienie form zatrudnienia osób w wieku 60+, czyli jak dostosować ten rynek pracy pod potrzeby w wieku senioralnym, żeby on był adekwatny do tych potrzeb. To odbyło się na tym drugim posiedzeniu podkomisji, ale chciałabym też powiedzieć, że intensywnie pracujemy, bo już w ten czwartek mamy kolejne posiedzenie podkomisji. Będziemy rozmawiali szerzej o tych udogodnieniach dla pracodawców, tym razem dla pracodawców

zatrudniających osoby w wieku senioralnym. Niezwykle się cieszę, że mamy też naprawdę dużą frekwencję strony społecznej na tej podkomisji, bo tym razem musieliśmy powiększyć salę, spotykamy się w większej sali, bo nie pomieścilibyśmy się w tej mniejszej. To znaczy, że ten temat, nad którym się pochylamy, jest tematem, który bardzo interesuje seniorów, jest niezwykle ważny dla nich, tak że będziemy w tym zakresie dalej pracować. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Czy w tym obszarze? Bardzo proszę, pani poseł Lidia Czechak. Otwieram dyskusję. Proszę.

Posel Lidia Czechak (PiS):

Ja chciałabym doprecyzować, z czego się wziął ten wiek 80 lat, bo rozmawialiśmy i ja sprawdziłam to w Infor.pl parokrotnie, ale zapytałam się tak naprawdę dziennikarza, skąd oni to wzięli.

Onet to opublikował, a jakie były wyjaśnienia pani minister złożone dziennikarzowi? Dokładnie brzmiały one tak: „Tak, jest zamieszanie. Początkowo bon senioralny miał być od 75 lat, ale obecnie przepisy wprowadzają fazowanie. W latach 2026–2028 bon dostaną tylko seniorzy po 80. roku życia, a dopiero w 2029 r. ma być dostępny dla wszystkich”. Pani minister Marzena Okła-Drewnowicz zwraca się do dziennikarza, mówiąc: „Potwierdzam, że docelowo będzie dla 75 plus, ale harmonogram się zmienił, bo gminy i system opieki mogłyby nie być przygotowane”. Więc powiem szczerze, jest straszne zamieszanie. Uważam, że pani minister powinna złożyć jakiekolwiek oświadczenie, że ten bon senioralny, tak jak usłyszeliśmy, ma być jednak od razu dla 75-latków, bo jeżeli po Onecie pisze to „Fakt”, później, sprawdziłam, Prawo.pl, MamPrawoWiedziec.pl, Infor.pl, później „Polityka Senioralna”, Głos Seniora, później Biznes Informacje i jest tylko wypowiedź pani minister mówiąca o tym, że ona potwierdza, że docelowo będzie do 75+, ale musimy teraz zastosować ten bajpas, bo gminy i my nie jesteśmy kadrowo na to przygotowani – brzmi to, powiem szczerze, troszeczkę nieładnie. Uważam, że ministerstwo powinno złożyć oświadczenie i się wypowiedzieć w tej kwestii, bo ja mam pełno zapytań, czy jednak będzie 75+, czy 80+, bo sami nie wiemy tak naprawdę, nad czym pracujemy.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję, pani poseł, bo to jest cenna informacja, która uporządkowała ten temat i dała też obraz w sprawie. Rzeczywiście szkoda, że pani minister nie ma. Pozostaje nam napisać interpelację jako posłom.

Szanowni państwo, czy są jakieś głosy, pytania w sprawie tych... Nie wracamy teraz do bonu senioralnego, przepraszam. Czy są pytania do punktu drugiego, czyli do informacji przewodniczących podkomisji stałych na temat prac podkomisji?

Pani przewodnicząca Iwona Kozłowska.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, nie mam pytań, tylko chciałabym podkreślić rangę tych podkomisji przy takiej pracy. Zaangażowanie przewodniczących podkomisji i członków – posłanek i posłów – w tych podkomisjach stałych jest ogromne. Tematy, które przeanalizowałyście panie, nad którymi pracowałyście w czasie posiedzeń swoich podkomisji, rzeczywiście są bardzo istotne, bardzo ważne i chciałabym podziękować za tę waszą pracę, bo wykonujecie naprawdę tę pracę bardzo dobrze. Dużo informacji do nas dzięki temu spływa, ale jednocześnie też do ministerstw, przede wszystkim do tych instytucji, urzędów, które powinny nad tym się pochylić. I te podkomisje stałe wskazują właśnie te najtrudniejsze momenty, te punkty, w których seniorzy napotykają najwięcej problemów. Podkomisje stałe rzeczywiście potrafią to odnaleźć, odszukać, sprecyzować i przekazać do właściwych ministerstw. Tak że bardzo serdecznie dziękuję za tę całą pracę.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

A ja dziękuję pani przewodniczącej za ten głos. Bardzo się cieszę z tego, że włączyliśmy właśnie sprawozdania z prac podkomisji do pracy Komisji Polityki Senioralnej, bo podkomisje spotykają się regularnie, pracują systematycznie, a my jako posłowie Komisji Polityki Senioralnej dzięki temu, że przewodniczący składają sprawozdania, mamy też obraz tego, jak pracują podkomisje stałe i jaka tematyka jest brana pod uwagę i podejmowana. Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowni państwo, stwierdzam, że Komisja zapoznała się ze sprawozdaniami przewodniczących podkomisji stałych Komisji Polityki Senioralnej. Ale zanim zakończę nasze posiedzenie, pozwólcie państwo, że w imieniu własnym oraz wszystkich posłów pracujących w Komisji Polityki Senioralnej w związku z nadchodzącym Dniem Babci i Dniem Dziadka złożę najserdeczniejsze życzenia wszystkim polskim babciom i dziadkom. Kochani, wszystkiego, co najlepsze – przede wszystkim miłości wnucząt, radości na każdy dzień i tylko dobrych chwil. Bardzo wam dziękujemy za to, że jesteście, bo jesteście wspaniali.

Szanowni państwo, jeszcze poprosił o głos pan Jerzy Płókarz. Panie Jerzy, króciutko poproszę, bo chcę zamknąć posiedzenie.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Ja tylko króciutkie pytanie, pani przewodnicząca. Czy jest szansa, żeby były jakieś efekty w sprawach, które wypływają właśnie na podkomisjach? Bo na przykład, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, jeden temat był zgłoszony, drugi wypłynął na jednej z podkomisji, że telewizja puszcza spot dla seniorów „Rodzinne hasło”. Jakie hasło? Ano „pierniczki”. I te „pierniczki” będą pewnie przez połowę seniorów jako ten pomysł przyjęte.

Bardzo ważna sprawa wypłynęła, która jest – uważam jako nasza organizacja – niezwykle pilna. To jest problem, który sygnalizują seniorzy w wieku przedemerytalnym, czyli tym chronionym przez Kodeks pracy, że ten przepis chroniący seniorów przed zwolnieniem uniemożliwia im zdobycie pracy. Zakłady pracy nie przyjmują seniorów właśnie w obawie, że nie będą mogli ich zwolnić. Tu taki dość zgodny postulat jest środowiska senioralnego, aby w trybie pilnym Sejm – nie wiem, czy projekt poselski, czy komisyjny – wprowadził zapis, żeby osób, które są przyjmowane już po przekroczeniu tego okresu ochrony, ta ochrona nie dotyczyła, bo w tym momencie oni po prostu nie mogą znaleźć pracy za nic w świecie. To jest taki poważny problem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie Jerzy, to gorąca prośba, żeby tego typu kwestie zgłaszać przewodniczącym podkomisji stałych, bo wtedy rzeczywiście będzie efekt. Akurat pierwszy temat do pani poseł przewodniczącej Ewy Kołodziej, drugi temat do pani poseł przewodniczącej Agnieszki Buczyńskiej. Rzeczywiście po to są podkomisje, żeby pracowały nad pewnymi zagadnieniami w pewnych obszarach, właśnie w mniejszym gronie. Uprzejmie proszę, rozumiem, że pani poseł Kołodziej i pani poseł Buczyńska zainteresują się tymi kwestiami, bo jest to niezwykle istotne.

Ja państwu dziękuję za dzisiejsze posiedzenie. Zamykam posiedzenie Komisji. I przypominam, że o 19:30 miało się zacząć – będzie z opóźnieniem – posiedzenie podkomisji stałej do spraw problemów osób starszych z obszarów wiejskich.